


V
B
J
C

MOWA

J. W. Jmci Pana WIELHORSKIEGO Kuchmiſtrza W. X. Litt Poſła Wołyńſkiego miana dnia 6. 9bris 1766. na Seymie Ordynaryinym.



Znam Ja cześć, y reſpekt Tronu W, K. Mci winny; znam y to, że Tron Polſki, który W. K. Mość oſiadaſz z tąd naybardziey między innemi ſłynie Tronami, że Król Polſki wolnemu Panuie Narodowi, ale ſądziłbym wielką podłością, y nie zmazanym grzechem, abym przeciwko wewnętrznemu przekonaniu dla iakichkolwiek względow zdanie moie miał odmieniać.

Przypominam ſobie do iak znacznego pomnożenia dochodow publicznych pierwſzy Proiekt Czopowego, y ſzelężnego był podany, poiąć nie mogę, iak w tak krótkim czaſie umnieyſzyło ſię potrzeb Rzpltey, kiedy za dwa milliony ośmkroć ſto Tyſięcy ſummy ſprawiedliwie przez zacnych Kommiſſarzow do wypłacenia iuż oſądzoney, oprocz milliona dwóch kroć ſto Tyſięcy Pod decyzyą ſtanow Rzpltey odeſłanych, więkſza część tych zgromadzonych Stanow trzykroć ſto tyſięcy przyiąc zdaie ſię. Ja zaś chcąc nieiako ſprawiedliwość z miłoſierdziem pogodzić, a nie maiąc ani tey zuchwałości w wielkich W. K. Mość naśladowania czynach, ani tey ſpoſobności hoynym Jego wydołać darom, rozumiałbym, ażeby przez wzgląd zasług Jmci Pana Podſtolego Koronego MWM. Pana iuż w Oyczyźnie uczynionych, a do dalſzych go zachęcaiąc połową winney ſummy kontentować ſię; wſzakże nie ſam Jmć Pan Podſtoli Koronny ten ciężar znoſić będzie, ale y inne głowy zarówno z nim z Sukceſſyi korzyſtaiące, równie przyłożyć ſię powinny.

Słuſznie a żeby dłużnicy byli na teyże Subſtancyi pomieſzczeni, y pierwſze mieli mieyſce, ale tylko ci którzy przed obięciem Podſkarbſtwa ſwoie dawali ſummy; inni zaś którzy iuż *in tractu* Podſkarbſtwa s. p Jmci Pana Siedlnickiego pożyczali, ſłuſznie także aby po uſpokoieniu Rzpltey ſwoią odbierali ſatysfakcyą.

Mamy od Braci Naſzych Inſtrukcyą zlecenia ſobie powierzone, nie możemy więc bez wyraźnego ich pozwolenia zdania Naſze z uſzczerbkiem Skarbu publicznego dawać, y ſkłaniać.

MOWA

Tegoż J. W. Jmci WIELHORSKIEGO Kuchmiſtrza W. X. Litt. Poſła Wołyńſkiego miana dnie 18. 9bris 1766. na Seymie Ordynaryinym.

JUż Seym teraznieyſzy zamierzoną Prawem przeſzedł metę, a czas wſzyſtek na ſamych prawie Ekonomicznych materyach przepędziliśmy. Gdy zaś podobało ſię Stanom Rzpltey przedłużyć go do dwòch niedziel, nie zgrzeſzę rozumiem, kiedy w tym czaſie to wnioſę, do czego mię ſzczera ku Dobru poſpolitemu zagrzewa gorliwość. Rzeczpoſpolita Naſza trzech tylko rzeczy obawiać ſię powinna: graniczących z nią Sąſiadow, zuchwałego Obywatela, y mocnego Króla.

Œquilibrium w Europie między Potencyami tak ieſt głęboką ułożone polityką, że do utrzymywania onego wſzyſcy wſpolnie intereſſuią ſię. Też ſame *Œquilibrium*, nie tylko w zaiemną między Sąſiadami Naſzemi względem nas mieć każe

A   że

że oſtrożność, ale też y odległych od nas Państw do uſtawicznego czuwania przymuſza, aby ciż Sąſiedzi naſi ani przez krzywdę, ani przez znaczne Stanu Naſzego polepſzenia ſami nie wzmocnili ſię, a przez to, tego nie zwruſzyli *Æquilibrium*. Z tych więc przyczyn graniczących z nami Sąſiadow obawiać ſię nie powinniśmy.

Odięte ſą władze Podſkarbim, y Hetmanom, każda iedney oſobie ſłużąca, a więkſza ieſzcze nadana Juryſdykcyom z ſzeſnaſtu oſob złożonym,

Kommiſſya Skarbowa ma pozwolenie zapozwania *wſzyſtkich pretenduiących Ceł wodnych, y lądowych* pro reproductione jurium, *a tych gdy ſię pokażą nie należyte Prawa znoſić, a za należyte dwudzieſtoletni Prowent wypłacać ma władzę. Za nadane zaś od Krolow y Xiążąt fundacye Duchownym, taż Kommiſſya Skarbowa* [mówi Konſtytucya 1764.] *raz na zawſze kontrakt uczyni y wynikaiącą ſummę* annuatim *punktualnie wypłacać będzie: Jeżeliby* (ſłowa dalſze teyże Konſtytucyi] *Prawa żadnego, albo wątpliwe; y nie należyte na Cła* per abuſum *praktykowane, ktorzy pokazali, takowe Cła* cum prætextuoſis Juribus, *uchylą y ſkaſſuią y więcey brać zakażą* ſub refuſione in poſt *branych*, & duorum millium marcarum *przez tęż Kommiſſyą irroganda.*

Pytam ſię iaki ſąd w nayabſolutnieyſzych Państwach przymuſić kogo może do uſtąpienia Prawa y Przywileiow nadanych, a dwudzieſtoletnią kontentowania ſię zapłatą? W iakim ieſt Państwie wraz *prima & ultima Inſtantia*, ktoż upewni, że nayrozſądnieyſi, y nayſprawiedliwſi Sędziowie kiedyżkolwiek, iako Ludzie na ſwoim nieomylą ſię zdaniu? A żadna nie ieſt wſpomniona appellacya, gdzieby ſądem uciążeni krzywd ſwoich dochodzić mieli.

Kommiſſya Woyſkowa całe przeciwko dawnym zwyczaiom z nie zachowaniem zwykłey Przodkom Naſzym w tey mierze oſtrożności uſtanowiona. Konſtytucye 1630. 1634. 1673. 1690. y 1703. przydaią Hetmanom Deputatow do Rady woienney w czaſie niepokoiu, tu ſię dzieie przeciwnie, bo pod czas woyny zupełna Hetmanom oddana władza. A ieżeli ieſt ſię czego od Hetmanow obawiać, to pewnie bardziey w zamieſzaniu, niż w pokoiu.

Te to ſą Kommiſſye, w ktorych tak w ſzczegulności, iako y w ogulności zuchwałego ſtrzedz ſię nam należy Obywatela, aby władzą ſwoią do Rzymſkiego Decemviratu podobne nie były. Należy nam za tym iak naydoſtateczniey ich opiſać, a obranie Kommiſſarzow nie innym, tylko miłości Braci y ſzacunku oſob poddać względom. Ale dalſzym to Stanow Rzpltey, lecz w ciągu iednak teraznieyſzego Seymu oddaię uwagom. Nikt lepiey znać mocy nie może, iako ten, ktory iey zażywa, y ktory ią znoſić muſi.

Znali ią bez wątpienia Krolowie Naſi, a Przodkowie W. K. Mci, a że ią znali Narodowi ſzkodliwą, zrzekali ſię iey powoli, doświadczaiąc ſkutkow łagodnego w Wolności umyſłu Narodu ſwego.

Miiam inne, czytam tu tylko Statut Krola Alexandra wyzuwaiącego ſię z wielowładnego Praw ſtanowienia, a poddaiącego iednomyślności wſzytkie na dalſzy czas uſtawy. *De non faciendis Conſtitutionibus ſine conſenſu Conſiliariorum Nuntiorum terreſtrium., Quoniam Jura Communia & Conſtitutiones publicæ non unum ſed Communem populum afficiunt, itaq; in hac Radomienſi Conventione cum Univerſis Regni noſtri Prælatis, Conſiliariis, Baronibus & Nuntiis Terrarum, æquum, & rationabile cenſuimus, ac etiam Statuimus, ut deinceps futuris temporibus perpetuis, nihil novi Conſtitui debeat per nos & Succeſſores noſtros ſine Communi Conſiliariorum & nuntiorum Terreſtrium conſenſu, quod fieret in præiudicium gravamenq; Reipublicæ & damnum atq; incommodum cuiuſlibet privatum, ad innovationemq; iuris communis & publicæ libertatis. A. 1504: Vol. I. fol. 299.*

Przezorni w czynach ſwoich Przodkowie Naſi wſzyſtkich bez żadnego względu używali oſtrożności do ubeſpieczenia y utwierdzenia nadanych Im Praw y ſwobod, czego Konſtytucye *Annorum* 1576. 1607. y 1609. iawnym ſą świadectwem.

Nie należy przecież y Nam przyganiać, żeśmy dawnieyſzych Konfederacyi w Roku 1668. 1674. 1696. y 1733. nie naśladowali względem przymierza Krolow Naſzych.

Po-

Powierzył Ci się Nayiaśnieyszy Królu P. M. M. Narod zupełnie o dawnych zapomniawszy przepisach, w żywey tylko maiąc pamięci szczerą W. K. Mci przy Wierze Swiętey Katolickiey, y przy Prawach Oyczystych gorliwość. Przydał ci Nayiaśnieyszy Królu cztyry Gwardyi Regimenta szczegulnie ku Twoiey wygodzie, y wspaniałości Tronu. Przywrócił Tobie Samemu Prawo Mennicy przez Zygmunta III, ustąpione w nie płonney nadziei, że bicia monety na zbogacenie Kraiu użyiesz.

Trwa do tąd tenże Narod w nienaruszoney w W. K. Mci ufności, że przez té tu przytoczone względy, przez wrodzoną do Oyczyzny miłość, przez prawdziwe naostatek do wspoł Braci przed tym, a teraz Synow swoich przywiązanie raczysz Nayiaśnieyszy Królu być pierwszym powodem do obiaśnienia Konstytucyi 1764. ażeby materye *Status*, iako to: Podatki, wypowiedzenie woyny, Traktaty, y inne tym podobne pod większości Głosow nigdy niepodpadały; tym albowiem sposobem od wszystkich zamachow y boiazni swobody, dostoieństwa y fortuny Szlacheckie na zawsze ubespieczysz.

Mamy iuż Nayiaśnieyszy Królu do wewnętrznego rozrządzenia Kraiu Ekonomiczną, do zapłaty Woyska, porządnego ułożenia, y utrzymania onego, Woyskową Kommissye; mamy iuż sposob rozważania, poprawiania, y odmieniania tak tych materyi, iako y sprawiedliwości na wolnych nawet Seymach *Formâ Judiciariâ* przepisany. Ale pomnożenie Podatkow, powiększenie Woyska, wypowiedzenie woyny, y wchodzenie w Traktaty *belli defensivi & offensivi*, iako nie są rzeczy do porządku służące, tak od większości Głosow wyłączone być powinny.

Jeżeliby zaś pomnożenia podatkow nagła wyciągała potrzeba, którey z wyżey namienionych, a *ex æquilibrio* wynikaiących przyczyn obawiać się nie należy, będziem ie zawsze mógli uchwalić, gdyż pewnie żaden na ów czas dla ucalenia Fortuny swoiey nie sprzeciwi się temu Obywatel.

Pomnożenie podatkow bogaci skarb publiczny, którym Kommissya Skarbowa rządzi w władzy swoiey ieszcze nieograniczona, ani też obieranie Kommissarzow z dostateczną ułożone ostrożnością.

Zostało w Skarbie przeszło trzy milliony, oszczędzi się pewnie więcey dwóch millionow z expens Extraordynaryinych, gdyż tak Kommissya Skarbowa tyle na reparacyą Zamku łożyć, ani Pałacow więcey kupować niebędzie, iako też y *Senatûs Consilia* w lepszey bez wątpienia maiąc pamięci Konstytucyą 1717, tak hoynie Skarbem Rzpltey rozrządzac nie zechcą.

Ułożyliśmy nowy podatek na sześć millionow naymniey wynoszący, rozumiem więc, że przydatek z oszczędzeniem y rozsądną expensą złączywszy, wystarczy na poprawę Zołdu, y podwyższenie Woyska według Porcyi Konstytucyą 1717. Ustanowionych.

Powiększenie Woyska będzie przyczyną z niszczenia Obywatelow, przydania większey mocy Kommissyi Woyskowey, podobnież ieszcze w swey władzy nieograniczoney, y ściągnienia może ktorego Sąsiada według zdarzonych Naszego wieku przykładow w Austryi, Hiszpaniy, y Francyi, Wielkiego Authora w tey okoliczności przytoczę zdanie: Nowa Choroba (mówi on] po całey rozeszła się Europie; wszystkich Królow y Xiążąt dotkneła, każąc Im trzymać nie umiarkowaną liczb Woyska. Ma taż choroba wzmagaiące się często paroxyzmy, y staie się nieodbicie zaraźliwą, albowiem iak tylko które Państwo przyczynia Woyska, inne zaraz, swoie pomnażaią, a tym sposobem żaden z nich nic więcey nie zyskuie, tylko że wraz do wspolney przykładaią się ruiny.

Wypowiedzenie woyny iest przeciwko wszystkim Rzeczypospolitey Maxymom, które nie przyczyniać Granic, lecz w własnych utrzymywać się nakazuią. Nikt mi rozumiem teraz nie zada, że bez Woyska utrzymywać tych Granic nie możemy, kiedy sobie przypomni, com wyżey o ułożonym *Æquilibrium* powiedział.

Wchodzenie w Traktaty *belli Defensivi & offensivi* iest dla nas nayniebe-

A2 spie-

ſpiecznieyſze. Słuſznie podobno wſzyſcy Bogu czyniliśmy dzięki, że przy zapalonym Prawie w całey Europie woiennym ogniu, ſpokoynie każdy z nas bez naymnieyſzey boiaźni ſwego doglądał maiętku. Słyſzałem wiele uſkarżania z przechodow tylko Woyſk Sąſiedzkich iako Przyiacioł, niech każdy ſobie w nieſie, czylibyśmy byli dotąd ocaleli, gdybyśmy ſię byli do ktorey kolwiek przywiązali ſtrony.

Nie, N. W. Mcwi Panowie, nie ieſteśmy tak mocni, ani życzyć tego ſobie powinniśmy, żeby dla Dobra cudzego właſny Kray Naſz niebeſpieczeńſtwu, y zgubie podawać. Wſzyſtkich nayodlegleyſzych Państw dla własnego Intereſſu bez zawarcia z nami Traktatow [iako nas długie uczy doświadczenie] bronić całości naſzey ieſt Polityką. Prawdziwa Obywatela do ſwey Oyczyzny miłość Dobro powſzechne nad wſzyſtko przekładać powinna. Żądza wyrownywania Innym Pańſtwom, y mieſzania ſię w Jch woienne czyny nie miłością Dobra powſzechnego, lecz wyniosłą ambicyą ieſt zapalona; Dobro albowiem wolney Rzpltey natym zawiſło, aby każdy w niey w ſzczegulności Obywatel był ſzczęśliwym.

Nabycie przyſzłey ſławy bez poprzedzaiących, a kray niſzczących kontrybucyi naſtąpić nie może, ſkutek iednak onego zawſze ieſt oboiętny; ktory albo upadkiem grozi, albo wygraney cieſzy nadzieią.

Rozumiem, iż dobry Obywatel żadney do wybrania między iſtotnym dobrem a wątpliwą nadzieią trudności mieć niebędzie. Nie przewyżſzy w nim chęć przyſzłey ſławy iawnym zniſzczeniem poprzedzoney, à trwogą upadku umiarkowany, nad pewną, bo kilkodzieſiątletnim doświadczeniem ſtwierdzoną pokoiu ſzczęśliwość. Ambicya y zbytnie wynoſzenie ſię, całe rządom Rzpltey ſą przeciwne, ponieważ albo zazdroſnych ſąſiadow na ſpokoyność Rzpltey wzruſzaią, albo ku odmianie fundamentalnych Oneyże uſtaw zmierzaią.

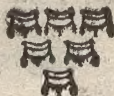
Dwa ſą wielowładności rodzaie, ieden otwarty w gwałtownych rządach, drugi ukryty, w ktorym przez natężone z rożnych okoliczności ſprężyny, uciſkaiące wolny Narod ſtanowią ſię Prawa. Pierwſzy ſurowością do niecierpliwości Narod przywodzi, drugi będąc ſtopniem pierwſzego łagodnością do poſłuſzeńſtwa przyzwyczaią, Otwarty, ſkrytych do podźwignienia ſię śrzodkow ſzukać każe; ukryty, otwarte do nie poddania ſię ſpoſoby brać przed ſię przymuſza. Tym obydwom większość Głoſow toruie drogę, a iednomyślność ieſt ſtrażą Wolności.

Nie dla tego N. W. Mcwi Panowie *liberum veto* utrzymywałem, abym ziednał dla ſiebie wſpoł Braci y Obywatelow kredyt, ktory zawſze mocno mi ieſt ſzacowny; nie dla tego y teraz mowię o nim, że wiadoma mi ieſt podobna myśl Sąſiedzka; nie przez to za nayprzyzwoitſzą rzecz rządom naſzym wyſtawiam, aby wpoione we mnie z wychowania do niego przywiązanie, w upor żadną Dobra powſzechnego racyą nieprzełamany obrociło ſię, ale z tey iedynie przyczyny przy nim [śmiele rzekę) upieram ſię, że przy uchyleniu w niektorych materyach *liberi veto*, innego ſpoſobu Wolność naſzą ubeſpieczaiącego w tym czaſie ani mi wynaydywać, tym mniey ieſzcze podawać przyſtoi.

Wſzyſtkie ſwobody, y Wolności Naſze, ktorych dotąd ſzczęśliwie używamy, [iakom iuż wſpomniał] Przodkowie W. K. Mci a ieſzcze Dziedzice, dobrotliwie nam użyczyć y nadać raczyli, a co na ow czas łaſka Ich, y względ na wierność całego Narodu ſprawiła, to teraz tychże Wolności y ſwobod utrzymywanie ſtało nam ſię obowiązkiem y powinnością.

Nie trzeba mieć za złe wolnym Obywatelom, że w tych okolicznościach, w ktorych złe dla wolności przeglądaią ſztuki, wſzelkich, y godziwych do ugruntowania iey ſzukaią ſrzodkow.

A że teraz przyzwoitſzego znaleść nie można, podaię Proiekt do Laſki o ktorego przeczytanie upraſzam



Oddział Konserwacji
Zbiorów BJ
1991 r.

